Rok XXXV. Olsztyn, na piątek 29. kwietnia 1921 r. Nr. 98.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 4 mk.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel 531
Godziny przyjęć: od 12 do 1 w południe.
Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR.
Redaktor: **Ludwik Łydko.**

Nowe propozycje niemieckie.

Niemcy proponują zapłatę 50 miljardów w złocie podług dzisiejszej wartości lub 200 miljardów w złocie w ratach. — Pożyczka międzynarodowa. — Zobowiązanie odbudowy zniszczonych obszarów. — Przejęcie przez Niemcy zobowiązań dłużnych koalicji względem Ameryki. — Żądanie zwrotu prywatnych majątków zagranicą. — Żądanie zniesienia sankcji względem Niemiec. — Zobowiązanie uznania wyroku międzynarodowego sądu znawców o granicach możliwości Niemiec w wyrównaniu szkód wojennych i zapłacie odszkodowań.

Berlin, 27. IV. (WTB). Zastępcy ambasadora amerykańskiego w Berlinie, została wręczona nota w której Niemcy oświadczają gotowość zapłaty odszkodowań w ogólnej sumie 50 miljardów w złocie według dzisiejszej wartości, lub zapłaty 200 miljardów w złocie w ratach rocznych według swej możności płatniczej.

Swoje zobowiązania zapłaty, chcą Niemcy w następujący sposób przeprowadzić:

Niemcy zaciągają natychmiast międzynarodową pożyczkę, której zapewnią mocne podstawy i daleko idące korzyści. Zebrane sumy z tej pożyczki odda się do dyspozycji państw sprzymierzonych. Brakującą sumę, którą nie pokryje międzynarodowa pożyczka, Niemcy według swej możności oprocentują i uamortyzują. Niemcy uznają obecnie oprocentowanie w wysokości 4% za możliwe.

Niemcy są gotowe dopuścić zainteresowane w międzynarodowej pożyczce państwa do korzyści wypływających z polepszenia swego położenia finansowego i gospodarczego.

Aby możliwie szybko wyrównać brakującą sumę, Niemcy pragną wszelkiemi silami przyczynić się do odbudowy zniszczonych obszarów. Z tego samego powodu Niemcy są gotowe, poza odbudową objąć jeszcze w zniszczonych państwach fachową działalność o ściśle kupieckim charakterze.

Niemcy gotowe są następnie, oddać do dyspozycji komisji reparacyjnej 1 miljard marek w złocie w następujący sposób: a) 150 miljonów marek w złocie w postaci złota, srebra i dewiz, b) 850 miljonów mk. w złocie w wekslach skarbu Rzeszy, które najdłużej w przeciągu trzech miesięcy wykupione zostaną w dewizach i zagranicznych papierach wartościowych.

W danym wypadku miałyby Niemcy gotowość, w rozmiarach swej możliwości przyjąć na siebie zobowiązania dłużne państw sprzymierzonych względem Ameryki.

Niemcy proponują także, ażeby o rodzaju i sposobach w jakich niemiecka działalność w kierunku odbudowy wpisana ma być na rachunek ogólnych długów niemieckich, szczególnie o ustaleniu cen i wartości, obradowano w obecności fachowców.

Niemcy byłyby gotowe dać swym wierzycielom wszelką żądaną gwarancję, a to z majątku i dochodów publicznych.

Z przyjęciem tych propozycji, ustają wszelkie inne zobowiązania Niemiec w kierunku odszkodowań. Tem samem zwrócony ma być także prywatny majątek niemiecki zagranicą.

Niemcy uznają swoje propozycje, jedynie wtedy możliwe do przeprowadzenia, jeżeli zniesiony zostanie zaraz system środków przymusowych, podstawa niemieckiej wytwórczości nie będzie dalej uszczuplana, niemiecka gospodarka dopuszczona będzie do wolnego ruchu światowego i nie uciskana więcej przez nieproduktywne zadania.

Niemcy zobowiązują się uznać ściśle fachowy wyrok międzynarodowej komisji znawców o swej sile płatniczej i produktywnej.

Rząd niemiecki oświadcza gotowość przyjąć z chęcią projekty zmian lub inne ze strony rządu amerykańskiego.

Nota kończy się przekonaniem rządu niemieckiego, iż jedynie od szybkiego, sprawiedliwego i pomyślnego rozwiązania trudnego zagadnienia odszkodowań, zależy pokój i dobrobyt świata.

Kultura Pomorza.

Przed laty zdawało się, iż zewnętrznie duch polski na Pomorzu wygasł doszczętnie i niemczyzna ogarnęła wszystkie serca polskie. Tak przynajmniej twierdzili Niemcy. A jednak gdy przyszedł czas, lud polski na Pomorzu zerwał w jednej chwili węzły łącze go z Niemcami, uświadomił sobie swe pochodzenie, swą historję i dziś stał się nieodłączną częścią narodu polskiego. Naleciałości germańskie, pokost niemiecki znika szybko, duch polski żyje tam dzisiaj nie słabiej jak ongiś za czasów pierwszej Rzeczypospolitej. My Polacy za granicą — jak zaznaczyliśmy już poprzednio — interesujemy się żywo losami bliżkiego i drugiego nam Pomorza, śledzimy jego rozwój gospodarczy i kulturalny. Pisma niemieckie zarzucają może brak kultury na Pomorzu. Czyż mogła się ona tam rozwinąć, kiedy życie narodowe było tysiącznemi więzami skrępowane a nawała germanizmu parła z dwuch stron? Wyjaśniający w tym względzie artykuł p. W. C., zamieszcza „Gazeta Gdańska“, który to artykuł podajemy w skróceniu naszym czytelnikom:

»Na Pomorzu polskiem wiele jeszcze rzeczy leży odłogiem. Nie należy zapominać że województwo pomorskie najmniej stosunkowo pozostawało w nieprzerwanej łączności z kulturą polską. Rodzime zaś nauki i badania oraz wogóle ruch kulturalny przez wieki długie był zależny od dobrej woli lub niedzimi się obcych, najgorszych tej kultury wrogów. Brandenbursko-krzyżacko-pruska fala zalewała stekiem kolonistów piękne ziemie od Bałtyku do Noteci. Władze obce importowały urzędników swych i nauczycieli. A żywioł niemiecki starał się nietylko wyprzeć Pomorzan z posad pomorskich, ale zarazem i uczucie narodowe z duszy polskiej. Obniżanie systematyczne rodzimej kultury w oczach pomorsko-kaszubskiej ludności i zachwalanie niemieckiej doprowadziło z czasem do tego, że mniej krytyczni i słabszego charakteru jednostki poczęły ulegać urokowi stale podstępnie i przemocą wszczepianej kultury obcej.

Własne piśmiennictwo nie mogło się w takich opłakanych stosunkach wogóle rozwijać. To też są zasoby i przyczynki pomorskie do ogólnego skarbca narodowej kultury ubożuchne.

Na tę bierność w ruchu kulturalnym polskim wpłynął jeszcze drugi moment, o którym w tym połączeniu zapominać nie można. Charakter pomorskiej ludności jest trzeźwy i nieco ociężały. Nie dana mu była w udziale z natury już ruchliwa bujność wyobraźni i obrazowy sposób wyrażania swych uczuć, który tak bardzo przyczynił się do rozkwitu nauk i piśmiennictwa w innych dzielnicach. Piękny frazes pusty jeszcze dziś nienawidzi Pomorzanin i uważa go za coś obcego.

Trzecim powodem, który spowodował chromanie niejakie w tym kierunku Pomorza, był właśnie skład mieszany ludności tegoż województwa. Żyłki niemieckie mieszały się i plątały poprzez wioski i miasta pomorskie. Wiadomą atoli jest rzeczą, że wszędzie tam trudniej wytwarza się obszerniejsza literatura, gdzie brak ognisk kulturalnych i towarzyskich jednolitych. A tu właśnie brak było towarzyskiego i kulturalnego ruchu, opartego o zwarte masy.

Nareszcie i tam, gdzie te masy rzeczywiście były jednolite polsko pomorskie, jeszcze zawsze potrzeba było czynnika jednego, by wytworzyć kulturę rodzimą obszerniejszą i głębszą. Tym czynnikiem brakującym niestety na Pomorzu, to praca liczniejszej inteligencji i sfer zamożniejszych wogóle.

Jeżeli na Pomorzu był stan zamożniejszy, to składał on się z pomorsko-pruskiej szlachty, rozsiadłej po majątkach w swych dworach oraz z mieszczaństwa zbogaconego po miastach. Stan zamożnej szlachty nie był niestety tak liczny ani nie składał się nawet z samych Polaków, by mógł wybitnie kierować ruchem kulturalnym i ożywić naukę i wiedzę na Pomorzu. Trzeba zważyć, że wielka część włości od najrańszych czasów dostała się do rąk niemieckich i rycerzy zakonowych.

Nie mówimy już wcale o czasach panowania niemieckiego, w których to zaznaczył się straszny upadek szlachty polskiej, wyprzedającej się po zaciągnięciu niesłuchanie lekkomyślnych długów w założonych specjalnie w tym celu gadzinowych bankach pruskich. Całe rody tej szlachty ongis bardzo bogatej zginęły w ten sposób z ziemi pomorskiej, by tylko przypomnieć znane ongiś na Pomorzu rodziny Gajewskich ich Czapskich prócz wielu innych. Zubożała szlachta polska wymierała, wyprowadza się z Pomorza lub ginęła w masie szarej sproletaryzowana. Co do żywiołu mieszkańskiego, to tkwimy w początkach i pomału wywarzamy rodzimy zamożniejszy stan średnio-mieszczański. Dotychczas miasta pomorskie były przemożną domeną niemczyzny.

Mieszczaństwo pomorskie, o ile nie było niemieckie, było żydowskie. Prawda, że energja Pomorza zdołała z czasem wyprzeć żywioł żydowski i wytworzyć nieco średniego stanu polskiego. Ale kupiec i rzemieślnik polski ginął na ogół w morzu germańskiem, zwłaszcza od czasów, gdy rząd pruski zaprowadził system przesiedlania urzędników - hakatystów jak najliczniej do dzielnic polskich. Taki n. p. Tczew zawdzięczał swój charakter niemiecki głównie armji urzędników kolejowych, któremi uszczęśliwił go Berlin. W Grudziądzu, Chojnicach i Toruniu urzędnicy razem z licznym garnizonem nadawali polskim grodom obce piętno.

Może rzut oka na stosunki te otworzy oczy tym którzy nie mogą sobie wytłumaczyć, dlaczego Pomorze nie zapełnia tak licznych i ważnych działów piśmiennictwa narodu.

Ale nie należy znowu z tego wysuwać konsekwencji, jakoby można mówić o braku kultury na Pomorzu wogóle.

I do gmachu polskiej kultury wspólnej dorzuciło Pomorze niejedną ważną cegiełkę. Błyszczące nazwiska jak Toruniaka Kopernika, Gdańszczanina Heweliusza, Gdańszczanina Dantyszka, historyków ks. Kujota i dr. Frydrychowicza, kilku poetów drobniejszej miary, piszących językiem polskim lub jego djalektem kaszubskim.

Pominąwszy to, kultura na Pomorzu jest w porównaniu do innych dzielnic rzeczywiście bardzo wysoka. Trzeba ją atoli w ogniu kultury narodowej przeczyścić i od niemieckich naleciałości uwolnić“.

Przegląd polityczny.

Polska.

Ratyfikacja traktatu z Rosją przez Naczelnika Państwa.

Warszawa. Naczelnik Państwa Piłsudski ratyfikował traktat ryski. W poniedziałek wyjechał sekretarz delegacji Ładoś do Mińska, gdzie odbyła się w dniu 28 bm. wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

Uroczystość w Sejmie.

Warszawa. Z okazji imienin Marszałka Sejmu Trąpczyńskiego, złożyli mu życzenia ministrowie, posłowie i przedstawiciele stowarzyszeń. Delegacja poselska wręczyła Marszałkowi oprawną w safjan, ręcznie pisaną na czerpanym papierze konstytucję. Po południu przybył z życzeniami Naczelnik Państwa Piłsudski.

Z życia Niemców w Polsce.

Niemiecka organizacja »Zentralarbeitsgemeinschaft« i »Deutsche Vereinigung« połączyły się w jedno pod nazwą »Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte« (związek niemiecki dla obrony praw

mniejszości). Chodzi Niemcom przedewszystkiem o zgodę przy przyszłych wyborach do Sejmu, ażeby nie tworzyć partji. Organem Niemców jest »Der Deutsche in Polen«.

Przyjaciele Polski we Francji.

Paryż. Havas. We francuskiej Izbie Deputowanych powstało nowe ugrupowanie pod nazwą »Przyjaciół Polski«. Bardzo wielu wybitnych posłów zadeklarowało swój udział w tem nowem ugrupowaniu, dalsze zgłoszenia napływają.

Górny Śląsk.

Powtórne głosowanie.

Bytom. (Orient). Linja Korfantego wywołuje silne rozgoryczenie wśród ludności zachodnich powiatów G. Śląska. Odbył się wielki zjazd mężów zaufania okolic nadodrzańskich, który zorganizował specjalny komitet obrony kresów zachodnich Górnego Śląska. Przeprowadzone po raz drugi głosowanie na drugim brzegu Odry wykazało znaczną większość głosów polskich. Wyniki powtórnego głosowania zakomunikowano gen. Le Rond.

Bytom. Gazety górnośląskie podają: Ludność powiatów zachodnich zaraz po plebiscycie, który w tej części Śląska wypadł wbrew tendencjom mieszkańców niekorzystnie, zaczęła przesyłać komisji sojuszniczej w Opolu protesty z żądaniem unieważnienia głosowania z dnia 20 marca. Podobnej treści skargi składane są masowo w trybunale specjalnym w Opolu. Prócz tego również samorzutnie mieszkańcy tych powiatów wszczęli akcję niezmiernie doniosłą, a mianowicie powtórnie głosowanie we wszystkich wsiach. Procedura głosowania polegała na tem, iż do urzędów gminnych zgłaszali się obywatele i składali tam podpisane oświadczenia, głosząc że pragną być przyłączeni do Polski. Wynik tego powszechnego głosowania był biegunowo przeciwny wynikom urzędowego plebiscytu. I tak np. w powiecie oleskiem, gdzie w czasie plebiscytu dnia 20. marca Niemcy osiągnęli większość, obecnie przy powtórnem głosowaniu bez udziału emigrantów i bez teroru wszystkie gminy z wyjątkiem czterech opowiedziały się za Polską. W powiecie opolskim na ogólną liczbę 134 gmin głosowanie powtórne odbyło się w 86 gminach. Wszystkie te gminy opowiedziały się jednogłośnie za Polską. Podobna żywiołowa akcja odbywa się w powiatach: prudnickim, kozielskim i raciborskim. Nawet steroryzowana ludność powiatu kluczborskiego zaczyna się budzić i tam właśnie powstał komitet powiatowy obrony kresów zachodnich Górnego Śląska.

Nastrój wśród Niemców śląskich.

Bytom. Nastrój wśród Niemców górnośląskich, w czasie plebiscytu bezwzględnie wrogi dla Polski wskutek agitacji berlińskiej, zaczyna się obecnie radykalnie zmieniać. Jako przykład może posłużyć fakt, że Niemcy w powiatach zaodrzańskich, przekonani, że Polska otrzyma co najmniej t. zw. linję Korfantego opowiadają głośno, że w tym razie będą żądali przyłączenia powiatów zaodrzańskich do Polski, w porozumieniu z Polakami, tam zamieszkałymi.

Korfanty o Górnym Śląsku.

Paryż. Korfanty oświadczył bawiącemu w Warszawie współpracownikowi „Chicago Tribune":

Komisja aljancka w Opolu nie skończy swego referatu dla Rady Ambasadorów przed końcem kwietnia. Oprócz tego nie wiadomo, czy komisja wypracuje jednomyślny referat czy też dwa lub trzy oddzielne. Generał Le Rond jest za granicą, proponowaną przez Korfantego i przyznającą Polsce cały obszar przemysłowy i rolniczy na wschód lub włącznie linji, która biegnie na północny zachód niżej Opola i Oleśna. Komisarz angielski zaproponuje atoli prawdopodobnie tylko tą linje według której Polska otrzymałaby tylko obwody pszczyński i rybnicki z wąskim pasem obszaru przemysłowego nad granicą polską.

Niemcy.

Odbudowa Francji przez Niemcy.

Berlin. Jak wiadomo Niemcy wysłały nową notę do Ameryki z prośbą o pośrednictwo i planem odbudowy Francji w miejsce odszkodowań. Treść noty niemieckiej da się sprowadzić do następujących propozycji istotnych:

Wychodząc z zasady, że odbudowa zniszczonych wojną krajów musi nastąpić, jeśli nienawiść do Niemiec nie ma się dalej utrzymywać wśród narodów, Niemcy chcą współuczestniczyć w odbudowie tych krajów wszystkiemi siłami, środkami, w formie, jaką sprzymierzeni uznają za najodpowiedniejszą dla siebie, a także obiecują wziąć pod uwagę każdą propozycję, każdą wskazówkę, jakiejby sprzymierzeni chcieli Niemcom udzielić.

Od siebie proponują natychmiastowe wybudowanie 25 000 domów wraz z potrzebnem umeblowaniem, przeprowadzenie robót pod- nad- i naziemnych, pod kontrolą francuską, przez przedsiębiorstwa prywatne, lub publiczne, wszystko wedle woli Francji.

Okazuje się, bez względu na wartość nowych propozycji i fakt, czy w ogóle zostaną one przyjęte, że dotychczasowa sankcja i niezłomna wola przeprowadzenia nowych, otrzeźwiły trochę poglądy dyplomacji niemieckiej, która już nie waży się więcej formalnie pokpiwać z traktatu wersalskiego i stanowiska sprzymierzonych.

Jak słychać, sprzymierzeni uzależniają każdą dyskusję od tego, czy Niemcy wogóle zapłacą należny dotąd miljard złotych marek, czy dadzą odpowiedni zastaw za należnych w dniu 1 maja 20 miljardów i czy wogóle wykonanie nowych propozycji będzie miało dostateczną gwarancję dotrzymania.

Podział Niemiec?

(Niektóre pisma przynoszą ciekawą wiadomość o istniejących jakoby projektach rozdrobnienia Rzeszy Niemieckiej na pomniejsze państwa. Wiadomość tą podajemy z zastrzeżeniem. Red.)

Pewne koła w Niemczech omawiają projekt następującego podziału Niemiec: Turyngja objęłaby prowincję heską aż do miasta Essen, dalej całą Saksonję, Turyngję i część Śląska średniego; państwo Niemiec południowych objęłoby Wirtembergję i Badenję; Bawarja część Palatynatu i Austrję.

W skład państwa hanzeatyckiego weszłyby Hanover, Oldenburg, Westfalja i miasta hanzeatyckie. Każde z państw poszczególnych, według przewidywań Niemców miałoby odrębne tendencje społeczno-narodowe.

Turyngja miałaby charakter socjalistyczno-radykalny, Niemcy południowe protestancko-liberalny, Bawarja katolicki. Następnie zostałyby utworzone Rzeczpospolita nadreńska i Prusy.

Rosja.

Walki wzajemne wśród komunistów.

Lwów. Ukraiński »Wiestnik« donosi, że w Chersońszczyźnie i Półtawszczyźnie wybuchło powstanie ukraińskich komunistów przeciwko okupantom moskiewskim, także komunistom.

Tajemnicza podróż Trockiego.

Z Moskwy donoszą, że Trocki i Budjenny udali się w bardzo tajemniczą podróż do granicy Afganistanu. Cel tej podróży nieznany.

KRONIKA.

Olsztyn, dnia 28. kwietnia 1921.

Kalendarz na piątek: Piotra m.

Wschód słońca o g. 4,36; zachód o g. 7,20.

Z Prus Wschodnich.

— **Ciekawy związek.** Z Królewca donoszą nam, że dawniejsi awanturnicy nadbałtyccy, którzy walczyli swego czasu w »dywizji żelaznej« osławionego barona Goltza na Łotwie. rozwijają bardzo ruchliwą działalność agitacyjną dla swego związku w całych Prusach Wschodnich i na Warmji. Przewodniczącym związku »Goltzowców« jest pułkownik Diebitsch. Pierwszy i główny punkt programowy tego związku brzmi dość obiecująco:

»Celem naszym jest pielęgnowanie idei narodowej i współpraca przy odbudowie Ojczyzny.«

— **Hakatyści u steru.** W Prusiech Wschodnich odbyła się uroczystość niemiecka wprowadzenia do urzędów następców Kappa. Generalny urząd ziemski Prus Wschodnich, na którego czele stał dotąd osławiony »puczista« monarchistyczny, Kapp, zawsze był ogniskiem i główną podporą wszechniemiecko-hakatystyczne polityki uprawianej w Prusiech Wschodnich

W dniu 22. kwietnia wprowadzał naczelny prezes Siehr godnych następców Kappa w osobach radcy Schena i znanego już z butnego wystąpienia wobec Polaków na sejmiku prowincjonalnym hrabiego Eulenburga Prassen. Wschodnie Prusy mają więc nowych naczelników hakatyzmu.

— **Dalsze zapomogi dla wschodnio-pruskiej Izby rolniczej** uchwaliło pruskie ministerstwo rolnictwa. Dla przeprowadzenia leczenia tuberkulozy, państwo udzieliło 30 000 mk. zapomogi, dla popierania uprawy owoców, win i warzyw 15 000 mk.

Z Warmji.

* **III. Zakon św. Franciszka w Olsztynie.** W przyszłą niedzielę o godz. 3 ciej odbędzie się zgromadzenie III. Zakonu w kaplicy OO Franciszkanów.

* **Olsztyn. Pielgrzymka do Glotowa.** W czwartek 5. maja, czyli w urocz. Wniebowstąpienia Pańskiego odbędzie się pielgrzymka członków III. Zakonu św. Franciszka do Glotowa. Kto weźmie udział w pielgrzymce, ten zechce się zgłosić przy furcie klasztornej. Pociąg wyrusza o 1/29 rano. Uprasza się o punktualne i najliczniejsze przybycie. Zbiórka na dworcu (Hauptbahnhof).

BOLESŁAW PRUS. 86

PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Przy blasku kaganka dojrzał w kuchni dwa tapczany; na jednym ktoś spał, drugi był próżny. Ślimak usiadł na próżnym; poczuł, że mu jest wesoło, i zaczął kiwać się w prawo i w lewo, w prawo i w lewo...

Nie myślał o niczem; raczej przysłuchiwał się rozmowie, którą w sąsiedniej izbie prowadzono po niemiecku. Po upływie jakiegoś czasu usłyszał głośne pocałunki, nowy szereg wykrzykników, odsuwanie stołu i krzesel, i śmiech Knapa. Potem kuchnię zalała jasność i przeszli przez nią Fryc z Wilhelmem.

— Spać, spać!... — zawołał do niego Fryc. — Skoro świt, jedziemy...

Młodzi Hamerowie wyszli do sieni, a z sieni na dziedziniec. Kroki ich ucichły gdzieś przy stodole, a Ślimak wciąż kiwał głową w prawo i w lewo. Upłynął znowu jakiś czas, w ciągu którego rozlegały się w obszernej izbie ciężkie stąpania, a potem gruby głos Knapa, mówiący:

— Vater unser, der Du bis Himmel...

Młynarz w ciągu modlitwy zzuwał buty, rzucał je daleko od siebie i nareszcie, powtarzając: amen... amen... — układł się na łóżku, które pod nim zgrzytnęło.

Wkońcu umilkł, a w kilku minut później zaczął chrapać dziwnymi głosami, jakby go duszono i zarzynano.

W kuchni kaganek przyćmił się, zaskwierczał, parę razy błysnął i zgasł, wydając przykry swąd spalonej tłustości. Przez zamarznięte szyby zajrzał księżyc i na glinianej podłodze rozłożyła się tafla mdłego światła, przecięta na sześć tafelek cieniem okiennej ramy.

Młynarz chrapał i jęczał straszliwie. Chłop odurzony piwem, chwiał się na prawo i na lewo, uśmiechał się nie wiadomo do kogo i medytował:

— No, sprzedam!... To i co? Albo mi to nie wolno? Przecie lepiej pójść w inne strony i kupić z piętnaście morgów rzetelnej ziemi, niż siedzieć na dziesięciu kiepskiej i jeszcze sąsiadować z Jaśkiem Grzybem. A dy oniby mnie tu ze starym oba upiekli... Sprzedać, byle wnet...

I powstał, jakby chcąc iść do rejenta. Ale przypomniawszy sobie, że do rejenta daleko, upadł na siennik i cicho śmiał się sam do siebie. Mocne piwo, wlane w pusty żołądek, rozmarzało go coraz bardziej.

Wtem, na jasnej tafli szyb, zarysowała się ludzka sylwetka. Ktoś ze dworu usiłował zajrzeć do kuchni.

Chłop machinalnie podsunął się do okna. Popatrzył... wytrzeźwiał... i wybiegł z kuchni... Na skrzyp drzwi śpiący parobek przewrócił się i zaklął, ale Ślimak nie zważał na niego. Trzęsącemi rękoma odszukał klamkę w sieni, targnął ją owiany mroźnem powietrzem znalazł się na dworze.

Przed domem stała kobieta, zaglądając w okno. Ślimak przypadł do niej, schwycił za ramiona i szepnął z trwogą:

— To ty, Jagna?... Ty?... Boga się bój, co robisz? Kto cię odział?

Istotnie była to Ślimakowa.

— Samam się odziałam, ino butów nie mogłam dozuć i krzywo mi siedzą. Chodzi do dom — rzekła, ciągnąc go za rękę.

— Gdzie do dom? — odparł Ślimak. — A dyżeś, Jagna, taka chora, że nie wiesz, co nam się dom spalił i stodoła... Gdzie pójdziesz na taki mróz?...

W dziedzińcu odezwały się brytany Hamera; Ślimakowa zwiesiła się mężowi na ręku i nalegała sporczywie:

— Chodzi do dom... chodzi do dom!.. Nie chcę umierać w cudzej izbie, jak komornica... Ni!... Ja gospodyni... Nie chcę bratać się ze Szwabami, bo mi jegomość nawet trumny nie pokropi święconą wodą.

Ciągnęła, a on szedł. I tak szli oboje do wrót, potem za wrota, potem w stronę zamarzłej rzeki, aby jak najrychlej dostać się do sadyby. Za nimi biegły psy i z wściekłem ujadaniem szarpały ich za odzież...

Szli w milczeniu. Dopiero nad rzeką przystanęła zmęczona kobieta, i chwilę odpoczęwszy, poczęła mówić:

— Myślisz, że ja nie wiem, co cię Niemcy skusiły i chcesz im sprzedać grunt?... Może nieprawda? — dodała, dziko patrząc mu w oczy.

Ślimak spuścił głowę.

— Ty zdrajco!... ty zaprzańcu!... — wybuchła nagle, wygrażając mu pięścią. — Ty grunt sprzedajesz?... A tobyś ty samego Pana Jezusa Żydom sprzedał! ... To ci się już spzykrzyło, żeś jest uczciwy gospodarz, jako twój ojciec, i chcesz jeść na poniewierkę między ludzi? A co zrobi Jędrek!... Będzie chodził za cudzą sochą... A mnie jak pochowasz?... Jak gospodynię, czy jak komornicę?

Pociągnęła go i weszli na lód. Gdy znaleźli się na środku rzeki, Ślimakowa znowu wybuchła:

— Stój tu, Judaszu!... — zawołała, chwytając go za obie ręce. — Ty jeszcze myślisz sprzedać grunt? Ja ci już nie wierzę... Słuchaj, — mówiła w gorączkowem rozdrażnieniu — ino sprzedasz, Pan Bóg przeklnie ciebie i chłopaka... Ten lód załamie się pod tobą, jak nie wyrzekniesz się dyabelskich myśli... Ja po śmierci nie dam ci spokoju... Nigdy nie zaśniesz, bo choćbyś zasnął, wstanę z grobu i oczy będę ci odmykała...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

* **Olsztyn.** W sobotę aresztowano robotnika Dawida Kenklisa z Tylży, ponieważ w pewnej restauracji tutejszej zamierzał sprzedać wino wyskokowe. Wino — około 7 litrów — obłożono aresztem, ponieważ nie było monopolizowane. — W poniedziałek powiodło się policji aresztować robotnika Jana Pulinowskiego z Westfalji, który polecał firmie Schmidt i Köderitz przy ul. Bismarka 1. kupno miechu zawierającego 36 wyłączników prądu, 1 reflektor i 80 mtr. rury koprowej do przewodów. Ukradł on ten materjał z centrali elektrycznej z Rozogów pod Szczytnem. P. odstawiono do sądu okręgowego.

— Niewierną służącą jest 22 letnia Marta Schmulewska. Ukradła ona swemu państwu w przeciągu 2 miesięcy odzieży i bielizny za 1000 marek. Skradzione rzeczy zwrócono właścicielowi a Sch. uwięziono.

— Z nieznanych dotychczas powodów usiłował prokurzysta Waldemar von Dessow zamordować w nocy na 25 bm. aktorkę Joannę Wieland. Wieczorem wracali oni w towarzystwie jeszcze jednej osoby do domu. Po drodze pokazywał Dessow swej towarzyszce często otwarty nóż kieszonkowy, który miał w kieszeni od płaszcza. Przed drzwiami mieszkaniowemi aktorki W. pchnął ją nożem w okolicę serca, cios jednak nie jest śmiertelnym. Osoby przybiegłe na pomoc powstrzymały Dessowa od dalszej zbrodni, aktorkę zaś odniosły do mieszkania jej. Dessowa ujęto i odstawiono do więzienia. Oświadczył on, że czyn swój wykonał w porozumieniu z aktorką.

— W niedzielę około godz. 4-tej popołudniu wystraszyła wielce się wdowa Joanna Schwarz zamieszkująca w domu przy ul. Olsztynkowskiej nr. 81. Nagle, ni stąd ni z owąd wpadła do izby, rozbijając szybę, kula od rewolweru i ugodziła w jej syna 34-letniego. Na szczęście kula nie posiadając już siły, nie zraniła go Musiała to być kula zabłąkana, wystrzelona gdzieś z dalekiej odległości.

— Wydział kart opałowych. Dnia 28, 29 i 30 kwietnia wydawać się będzie w nowym ratuszu wspólnie z kartami na masło, karty na opał na czas od 1. maja 1921 do 30 kwietnia 1922.

* **Sąd ławniczy w Olsztynie.** Przed sądem stawali kupiec Jerzy K. i dawniejsi podwachmistrze Th. i K. Ukradli oni 18. lutego ub roku z warsztatów tankowych komisji koalicyjnej z koszar ciężkiej artylerji 1 płaszcz automobilowy i 10 węży gumowych, sprzedając je kupcowi K. Sąd skazał wszystkich na 4 miesiące więzienia.

* **Stan zasiewów w powiecie olsztyńskim.** W sprawie zasiewów piszą do „Allenst. Volksbl.": Zasiewy zimowe ostały się dobrze przez zimę. Żyto i pszenica zasiane wcześnie na jesień stoją wyśmienicie. Późno zasiane żytc, które w jesieni słabo się pokazywało i o które się obawiano, poczyna się dobrze rozwijać; gorzej natomiast stoi późna pszenica. Dzięki ostatnim opadom deszczowym kiełkują wszystkie późne zasiewy wiosenne zupełnie równomiernie co ma wielkie znaczenie dla ich przyszłego rozwoju. Koniczyna, pastwiska i łąki poczynają zielenić się do skonale i o ile nie dostaniemy przymrozków nocnych, możemy liczyć iż na początku maja będzie dosyć pastwisk dla bydła. Obecnie zajęci są rolnicy wszędzie uprawą ziemi pod kartofle. Także sadzenie kartofli częściowo się rozpoczęło, częściowo bywa odkładane do maja. Ostatnie zaleca się mianowicie dla chłodnej ziemi.

Z Powiśla

— **»Wyższa kultura.«** Jedzie Polak pociągiem z Malborka do Sztumu i rozmawia w przedziale z żoną po polsku. Oburzony Niemiec towarzysz podróży wykrzyknie: »Hier in Deutschland wird nur deutsch gesprochen.«

Perswazje nic nie pomogą. Niemiec krzyczy dalej: Unverschämtheit, unerhört itp. kulturalne wykrzyki.

Przyjeżdża ten sam Polak w dalszym ciągu podróży przez Gardeję do Rogóżna, pierwszej stacji granicznej w Polsce. Obraz, jaki widzi na wstępie, jest następujący: W miłej zgodzie i pogawędce stoi naprzeciw siebie trzech Niemców tamtejszych i dwuch Polaków, niższych urzędników i rozmawiając z sobą po niemiecku.

Dlaczego? pyta zdziwiony nasz pasażer Polak; w Polsce tak się dzieje a w Niemczech, gdzie się urodziłem i gdzie mieszkam, może mnie podobny wypadek spotkać, jak dzisiejszy. I opowiada swoje wydarzenie.

Na to odrzeknie mu jeden z Niemców: **Widzi Pan, w Polsce jest inaczej, Polacy mają wyższą kulturę.** Naurzywszy się przeważnie dwuch języków itd. (Za prawdziwość zdarzenia ręczymy. Red.)

* **Kwidzyn.** „Niema Gazety Polskiej w Kwidzynie!" »Geselllige« przeniesiony obecnie z Grudziądza do Piły (Schneidemühl) wzdycha jednakowoż za Polską i żałuje swego przeniesienia. Gazecie Polskiej życzy tego samego, bo pisze, że Gazety Polskiej w Kwidzynie niema. Może upewni się na poczcie, że gazeta wychodzi w Kwidzynie, chociaż drukuje się w Olsztynie. Decyzja co do dworca w Gardei zależy naturalnie jedynie od komisji granicznej. (P.)

* **Tychnowy.** Zabawa w Tychnowach zapowiedziana na niedzielę ubiegłą odbyła się programowo przy ślicznej pogodzie. Ochronka i Tow. śpiewu »Lutnia« z Kwidzyna na najętych wozach przyjechały do Tychnów wczesnem popołudniem i zabawili nas tutaj na sali p. Ratkiego, co się zowie. Popisy cygańskie dzieci kwidzyńskich podobały się szczególnie, nie mówiąc o pieśniach, deklamacjach i komedyjce: O chlebie i wodzie.

Tańce po przedstawieniu, rozpoczęte polonezem, przy dźwiękach ochoczej i wesołej muzyki rozweseliły serca i umysły wszystkich w zupełności. Szkoda tylko, że mili goście musieli wcześnie do domu z powrotem wyjechać. Lecz miejscowi bawili się doskonale dalej do czasu policyjnie dozwolonego.

Zabawa niedzielna wykazała, jak ślicznie w naszych polskich Tychnowach podobne przedstawienia się udają oraz jak wiele one działają dobrego. (P.)

* **Mikołajki.** W sobotę dnia 23 mieliśmy w naszej okolicy nadzwyczaj silne grzmoty. Niema nieomal w całej wiosce Mikołajkach domu, gdzieby nie było popękanych szyb u okien wskutek silnych wstrząśnień. Największą szkodę poniosły plebanja i kościół katolicki. Coś podobnego nawet najstarsi ludzie naszej wioski nie pamiętają. (B.)

* **Mikołajki.** W ub. czwartek odbyły się wybory kościelne. Na listę organizacji polskiej padło 94 głosów, na drugą listę 22 wzgl. 29 głosów. Przez organizacje polskie postawieni kandydaci na kościelnych jak i na zastępców gminnych wszyscy przeszli. Jest to zasługa p. Stachowiaka i innych obrońców polskości, którym się na tem miejscu składa podziękowanie. Także robotnikom polskim, którzy pomimo dalekiej drogi i strat które ponieść musieli, stawili się na wybory jak jeden mąż, niech Pan Bóg stokrotnie wynagrodzi. (B.)

* **Tropy.** Ujawnił się tu pewien prąd nacjonalistów przeciwko p. Budzie nauczycielowi naszemu, którego sprawiedliwe zachowywanie się jest wszędzie cenione. Z powodu tej »neutralności« domagają się owi panowie usunięcia p. B. Spodziewamy się że p. Buda stawi energiczny opór i pozostanie nadal na posterunku. (B.)

* **Tropy.** Pocztę przeniesiono od nauczyciela który podobno za mocno trzyma za Polską, do karczmarza p. Brauzego. Urzędnik który przeprowadzał przeniesienie groził nawet, że Tropy się pozbędą w ogóle telefonu i poczty, gdyby p. Brauze miał zdecydować się nie przyjąć tego. Więc przyjął tenże agenturę. Brauzego pochlebstwo landrata i ofiarowanie poczty nie nakłoni milczeć wobec szykan przeciwko Polakom. P. Brauze nie będzie pomagał w germanizacji, do której dąży p. Auwers, lecz pozostanie Polakiem jak dotychczas.

* **Pr. Dąbrowka.** Na rozporządzenie Dyr. Poczt odebrano p. Robaczewskiemu z naszej wsi pocztą i przeniesiono ją na takie miejsce, gdzie nie można ani dojechać ani pieszo dojść. Protesty sołtysów z okolicy były bezskuteczne. Zagadką jest dla całej okolicy w jaki sposób owe postąpienie ma być zrozumiane. O ile wiadomo, poczta i jej urządzenia mają służyć do podniesienia dobrobytu ogółu obywateli a nie na uniemożliwienie kulturalnego rozwoju, jak to się tu dzieje. (B.)

Z Mazur.

* **Ostród.** Wielkich kradzieży dokonała służąca Elżbieta Liss w mieście i okolicy. Gdy organy policyjne zwróciły na nią baczną uwagę, ucieczką potrafiła się od pościgu uchronić.

— Odra (Masern) poczyna tu w mieście i na wioskach epidemicznie występować. W wielu rodzinach wszystkie dzieci cierpią na tę chorobę.

Z dalszych stron.

* **Barsztyn.** Na śmierć obitym został przez swą lokatorkę właściciel domu Sch. z Sandstrasse. Gdy tenże zgromił córkę lokatorki L. za jej nieposłuszeństwo wobec jego szwagra, przybiegła matka dziewczęcia i pantoflem tak niebezpiecznie go obiła, iż krwawił z licznych ran na głowie i później zmarł na wstrząśnienie mózgu.

* **Orneta.** Bruk na ulicach miasta ma zostać wyreparowanym i w tym celu rada miejska uchwaliła znaczne środki finansowe. Rozpoczęcie się z brukowaniem ul. Dworcowej. Ponieważ i budownictwo poczyna się ruszać, zmniejszyła się znacznie liczba bezrobotnych.

Z Polski

* **Gdańsk.** Wyłowiono tu z Raduni w pobliżu Halbengasse zwłoki młodszej niewiasty, która miała skrępowane na piecach ręce i zawiązaną szmatą głowę. Śledztwo w tej sprawie w toku.

* **Bydgoszcz.** Wobec niemożności przybycia Naczelnika Państwa do Bydgoszczy, magistrat bydgoski, Rada miejska i stowarzyszenia społeczne wystosowały do Naczelnika depeszę z wyrazami hołdu i prośbą o odwiedzenie wkrótce miasta.

* **Bydgoszcz.** Dokonano tu usunięcia emblematów państwowych niemieckich z pomnika, znajdującego się przy Placu Kościeleckich a wystawionego swego czasu ku czci poległych w wojnie zaborczej Niemiec przeciwko Francji. Całość pomnika nie ucierpiała. Rozbito jedynie tablice, wyliczające zwycięstwa nad Francją, oraz usunięto t. zw. »Krzyż żelazny« z inicjałami cesarza Wilhelma.

Zaznaczyć należy, iż całą akcję wykonano z namysłem i bez chęci burzenia doszczętnie architektury pomnika (nawiasem zresztą mówiąc, mocno wstrętnej); szło bowiem jedynie o usunięcie tego, co sercu polskiemu musiało być niemiłe, a co zbyt długo na gruncie polskiej Bydgoszczy istniało.

* **Pogorzela.** Dobra księcia Stolberg-Wernigrode przeszły na własność hr. Tyszkiewicza, który za majątek ten zapłacił około 30 miljonów marek.

* **Poznań.** Policja tutejsza utrzymała wiadomość, że policji śledczej warszawskiej udało się wykryć fałszerzy tysiącmarkówek polskich, które ukazały się na rynku poznańskim. Głównego prowodyra tej szajki fałszerzy pochwycono w Sosnowcu; jest nim niejaki St. Sala.

* **Warszawa.** Prezydent Witos wyjechał w podróż inspekcyjną do Małopolski, do powiatów grzybowskiego, nowosądeckiego i limanowskiego. Powraca do Warszawy we wtorek.

Warszawa uzyskała 5 miljardową pożyczkę od konsorcjum ameryńkańskiego.

W Warszawie zaznaczył się systematyczny spadek cen chleba, jaj, masła, towarów włóknistych i skór.

* **Łódź.** Redakcja »Rozwoju« wystąpiła z inicjatywą sprowadzenia zwłok Sienkiewicza do kraju.

* **Kraków.** Posiadacze wielkiej własności rolnej przesłali rządowi projekt stworzenia wielkiej instytucji parcelacyjnej, mającej do dyspozycji trzy miljony morgów, przeznaczonych do sprzedaży małorolnym po cenach o połowę niższych, od rynkowych. Połowę uzyskanej sumy przeznaczają ziemianie na zakup renty państwowej.

* **Lwów.** Władze wojskowe we Lwowie wykryły ślady mocno rozgałęzionych szpiegowskich sieci. Wszyscy szpiegowie są na służbie bolszewickiej i są płatni przez Moskwę. Wiele aresztowań miało miejsce z tego powodu.

Związek Polaków wyznania mojżeszowego wydał deklarację przeciw emigracji żydów do Ameryki Palestyny.

Z Górnego Śląska.

* **Bytom.** Polski Komisarjat plebiscytowy stwierdził w jaki sposób Niemcy kupowali podczas plebiscytu głosy na Górnym Śląsku. Organizacja była następująca:

Heimattreujerzy zmuszali poszczególne osoby do zobowiązania się, że będą głosowali za Niemcami. Za to otrzymywali kwity, przeważnie na sto marek, które miały być wypłacone przez kasę danego okręgu podczas głosowania specjalnie wydelegowani pilnowali, czy osoby te dotrzymują zobowiązania. Po plebiscycie kasy realizowały kwity. Charakterystycznem jest, że o każdej osobie, która zgłaszała się z kwitem, wiedziano, czy dotrzymała zobowiązania.

Z Niemiec.

* **Drezdno.** Wyszedł z Drezna 9-ty wagon restytucyjny zawierający 12 motorów tramwajów warszawskich.

* **Wiesbaden.** Znaleziono tu centnar dynamitu. W związku z tem wykryciem władze przeprowadziły rewizje domowe u różnych komunistów. Z skonfiskowanych papierów przekonano się, że istniał zamiar wysadzenia w powietrze gmachu, w którym znajduje się francuski sąd wojskowy.

Ze świata.

Handel państw bałtyckich.

W tych dniach delegacja estońska udaje się do Litwy i Łotwy, aby nawiązać z temi dwoma krajami stosunki gospodarcze. W końcu kwietnia będzie miała miejsce w Rydze konferencja między estońskimi, łotewskimi i litewskimi przedstawicielami handlowemi, ażeby ustalić główne punkty traktatu gospodarczego między temi trzema krajami.

Strajk generalny we Włoszech.

Socjaldemokraci południowo-tyrolscy, którzy przybyli w tych dniach do Bozen komunikują, iż w dniu dzisiejszym w całych Włoszech proklamowanym będzie strajk generalny.

Przygotowania Japonji do wojny.

Pisma berlińskie donoszą sensacyjne wiadomości o wielkich przygotowaniach Japonji do ewentualnej wojny. Korespondenci pism niemieckich telegrafują, że Japonja poczyniła olbrzymie zamówienia na materjał wojenny w różnych fabrykach i warsztatach Wielkiej Brytanji. Mianowicie mają zakupy aeroplanów wynosić wielkie sumy. Tak zamówiła pono Japonja w jednym miesiącu marcu materjałów aeroplanowych tylko za sumę 429 000 funtów szterlingów, głównie motorów. Szkoła dla żeglugi napowietrznej w Hambley pod Southamptom przyjęła na siebie zobowiązanie, że wykształci dostatecznie co 6 tygodni po 36 lotników japońskich.

Agenci japońscy skupują pozatem materjał wojenny także we Francji i we Włoszech.

Łącznie z tem podaje »Chicago Tribune« ciekawą wiadomość, że japońskie ministerjum wojny rozszerzyło ustawę rekrutacyjną.

Będzie ona obowiązywała każdego Japończyka także żyjącego na Filipinach, w Indjach i na wyspach Spokojnego Oceanu. Wszyscy mężczyźni w wieku od 21—37 lat odebrali rozkaz powrotu do kraju.

Ruch towarzystw.

Gietrzwałd. W niedzielę dnia 1. maja zaraz po nieszporach w zwykłym lokalu odbędzie się zebranie Kółka rolniczego, na które uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Kwidzyn. W niedzielę dnia 1 maja odbędzie się w Kwidzynie w Resursie zaraz po nabożeństwie zebranie Zawodowego Zjednoczenia na powiat kwidzyński. Na porządku obrad: 1. Wykład o Z. Z. P. 2. Wybór sekretarza. Mężowie zaufania przyniość mają

z sobą spis członków, który przed nabożeństwiem o godz. 9 oddadzą w Resursie zwołującemu zebranie p. Kleinowi. Uprasza się o bardzo liczny udział członków.

Sztum. W niedzielę dnia 8. maja odbędzie się w Sztumie zaraz po nabożeństwie walne zebranie sztumskiej filji Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Uprasza się o liczny udział członków. Zarząd.

Sztum. Kwartalne walne zebranie Z. Z. P. odbędzie się dnia 1. maja br. zaraz po nabożeństwie na plebance. Przemawiać będzie p. sekretarz generalny partji robotniczej. O liczny udział prosi Zarząd.

Mikołajki. W niedzidlę 1. maja o godz. 3 odbędzie się w Szotlądzie posiedzienie wspólne wszystkich towarzystw z Mikołajek jako i Szenwizy celem omówienia tegorocznej wspólnej zabawy latowej.

Uprasza się przedewszystkiem wszystkie Zarządy wszniklch towarzystw z Mikołajek jako i Szenwizy, a także i kółka rolniczego i towarzystwa kobiet św. Kingi.

Waplewo. Zebranie Towarzystwa Ludowego w Waplewie odbędzie się w niedzielę dnia 1. maja o godz. 6 wieczorem na sali p. Beutlera. O liczny udział uprasza bardzo Zarząd.

Pierzchowice. Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się dnia 3. maja o godz. 3-ciej po południu. Prezes.

Podstolin. W niedzielę 1. maja zaraz po nabożeństwie odbędzie się zebranie Tow. Ludowego u p. Stromidła. O liczny udział uprasza Zarząd.

Kalwa. W niedzielę dnia 1 maja o godzinie 3-ciej popołudniu odbędzie się zebranie Tow. Ludowego. Liczny udział członków i gości bardzo pożądany.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopca 14—16 lat do każdej pracy.
2. dla 1 chłopca 14—16 lat jako pasterza lub starszego samotnego człowieka do 20 sztuk bydła.
3. dla 1 starszego pastucha samotnego.
4. dla 1 akordnika z 10 dziewczynami.
5. dla rodziny z 2 lub więcej szarwarkami.
6. dla pastucha starszego i chłopca do 16 lat.
7. dla 8—10 dziewcząt do akordowej pracy.
8. dla starszego pastucha samotnego.
9. dla 1 dziewczyny do wszelkiej pracy.

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla urzędnika gospodarczego 28 lat, kawalera. zaraz.
2. dla urzędnika gospod., żonatego, rannego w rękę, pisze na maszynie, przechodzi kurs gospodarczy, od lipca.
3. dla kowala z 2 szarwarkami, zaraz.
4. dla kowala z 1 ucznem i 1 szarwarkiem, zaraz.
5. dla kuczera starszego bez szarwaku.
6. dla 1 robotnika, bez szarwarku, żona chodzi do pracy
7. dla młynarza, zna się na rybołóstwie, zgodzi się także jako robotnik bez szarwarku, żonaty.
8. dla kuczera lub włódarza, zgodzi się jako robotnik, jeden chłopiec jako szarwark.
9. dla włódarza lub akordnika.
10. dla kuczera z 2 dziewczynami.
11. dla robotnika, żona do pracy, bez szarwarku.
12. dla robotnika z 1 dziewczyną.
13. dla kowala, doskonały maszynista, pracował kilka lat w fabrykach.
14. dla robotnika, 1 szarwark, (zna się na robotach wodnych).
15. dla 1 żon. przodownika z 3—5 dziewczynami zgodzi się także jako robotnik bez szarwarku dla 10 dziewcząt.
16. dla ceglarza żonatego.
17. dla starszego robotnika z większą rodziną.

T. Odrowski, Patron.

Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

CHŁOPCY

ze szkół ludowych ponad lat 14 z dobremi świadectwami i z dobrym charakterem, mający chęć

wykształcić się na nauczycieli,

zechcą się jaknajprędzej zgłosić w naszym biurze. Odpowiednie zaświadczenie naszego męża zaufania jest niezbędne. — Przedłożyć także legitymacje Z. P. rodziców. — Uwzględnieni będą przedewszystkiem chłopcy mniej zamożnych rodziców, którzy są członkami »Związku Polaków«.

Związek Polaków w Prusach Wschodnich.

Sekr. na Warmję: **Jan Baczewski.**

Patronat Szkół i Ochron

komunikuje:

Panienki ze szkół ludowych, ponad 18 lat, z dobremi świadectw. i z dobrym charakterem pisma, mające chęć

wykształcić się na ochroniarki

niech zgłoszą się jak najprędzej w biurach związkowych. — Odpowiednie zaświadczenie naszego męża zaufania konieczne. — Przedłożyć należy także związkową legitymację rodziców. Szczególnie uwzględnia się córki rodziców będących w organizacji »Zw. Pol.«

Związek Polaków w Prus. Wschodnich

Jan Baczewski, sekr. na Warmję.
Franciszek Bartsch, sekr. na Powiśle.

Zabawa w Pastwie

odbędzie się dopiero w maju. Bliższy termin będzie jeszcze ogłoszony.

Na maj i czerwiec

abonować można także na wszystkich pocztach naszą „Gazetę".

Prosimy załączony kwit wyciąć i z pieniędzmi oddać na poczcie.

Zamówienie „Gazety".

Ich bestelle hiermit für die Monate Mai und Juni die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska"

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 6 Mk. Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

....

....

Obige 6 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

....